

POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Gazeta firmowa
nr 1 (1)
maj 2016

Polska Grupa Górnicza powołana do życia

W GRUPIE

Nowy zarząd

W wyniku przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego został wyłoniony nowy zarząd PGG

WYDARZENIA

Olimpiada górnicza przechodzi do historii

VI edycja rozstrzygnięta

LUDZIE I MIEJSCA

Początki wcale nie były trudne...

Czy kobieta w kopalni przynosi pecha?
Czy słaba płeć jest zbyt delikatna,
aby sobie poradzić w pracy pod ziemią?

maj '16



8

W skład Polskiej Grupy Górniczej wchodzi 11 kopalń. Rozpoczynamy ich prezentację

W tym numerze – kopalnie rybnickie, kolejne w następnych wydaniach naszego miesięcznika



20

Olimpiada Górnicza przechodzi do historii...

VI edycja Olimpiady Górniczej „O złotą lampkę” rozstrzygnięta. Główne trofeum pozostaje po raz pierwszy u gospodarzy. Najlepsi okazali się Patryk Szumlakowski i Kamil Kijas z Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu



22

Początki wcale nie były trudne...

Czy kobieta w kopalni przynosi pecha? Czy słaba płeć jest zbyt delikatna, aby sobie poradzić w pracy pod ziemią? Czy w dzisiejszym świecie są jeszcze mężczyźni, którzy nie wyobrażają sobie, aby kobieta mogła wykonywać zajęcia kiedyś zarezerwowane tylko dla nich?

W GRUPIE

Polska Grupa Górnicza stała się rzeczywistością

26 kwietnia br. w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano porozumienie powołujące do życia nowy podmiot gospodarczy, który formalnie rozpoczął działalność 1 maja br.

Nowy Zarząd Polskiej Grupy Górniczej powołany

W wyniku przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego został wyłoniony nowy zarząd PGG

Prezentacja kopalń Polskiej Grupy Górniczej – cz. 1

Kopalnia „Marcel”
Kopalnia „Chwałowice”
Kopalnia „Jankowice”
Kopalnia „Rydułtowy”

WYDARZENIA

Oni dobrze pracują – oddział G-2 kopalni „Pokój”

Ściana 143 w pokładzie 414/2 o długości 213 metrów i początkowym wybiegu 784 metrów usytuowana jest w partii środkowej obszaru górniczego kopalni „Pokój” oraz w północnej części partii „E” kopalni „Halemba-Wirek”

Wzrasta sprzedaż produktów ekologicznych

W zakładach przerobczych naszych kopalń wprowadzane są modernizacje procesów technologicznych, mające na celu ograniczenie produkcji sortymentów mułowych

Olimpiada Górnicza przechodzi do historii...

VI edycja Olimpiady Górniczej „O złotą lampkę” rozstrzygnięta. Główne trofeum pozostaje po raz pierwszy u gospodarzy

LUDZIE I MIEJSCA

3	Początki wcale nie były trudne...	22
	Czy kobieta w kopalni przynosi pecha? Czy słaba płeć jest zbyt delikatna, aby sobie poradzić w pracy pod ziemią?	
7	Precz ze stereotypami, czyli... jak wygląda szczęśliwy górnik	24
	W Polsce stereotyp górnika to często nadal potęczenie bohaterów filmów Kutza z kabaretami, w których „górnicy” bawią publiczność prostackimi żarcikami rodem z kronik filmowych lat 60. ubiegłego wieku	
8	Nadal wspieramy absolwentów szkół górniczych	26
8	Tylko od 2015 roku pracę w kopalniach znalazło 299 absolwentów	
10	Batalia o czystą wodę	27
12	Naukowcy z Katowic i Lublina opracowali technologię oczyszczania	
14	z promieniotwórczych pierwiastków wód dotowych	
16	Emocje, radość, wysiłek	28
	Już po raz ósmy w hali „Skarpa” w Bytomiu odbył się Regionalny Turniej Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelakualnie	
	Z dzieckiem w góry!	29
	Miłość do gór można zaszczepić w dzieciach od najmłodszych lat. Wspólne wędrowki to wspaniała okazja nie tylko do aktywnego spędzenia wolnego czasu	
	Dowcipy z długiej brody Helmuta + Krzyżówka nr 81	30
	Galeria	31
	Nasze Święte Barbary	32

Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:
Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl
REDAKTOR NACZELNY:
Jan Czypionka, j.czypionka@pgg.pl
REDAKTOR:
Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

ADRES REDAKCJI:
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 25
WYDAWCA:
Polska Grupa Górnicza
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30

NA OKŁADCE:
Pani premier Beata Szydło podczas podpisania porozumienia powołującego PGG.
FOT.: Jarosław Galusek
ODDANO DO DRUKU: 05.05.2016 r.

Polska Grupa Górnicza stała się rzeczywistością

W obecności premier rządu Beaty Szydło oraz ministrów energii Krzysztofa Tchórzewskiego i Grzegorza Tobiszowskiego, 26 kwietnia br. w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano porozumienie powołujące do życia nowy podmiot gospodarczy, który formalnie rozpoczął działalność 1 maja br.

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga

W uroczystości wzięli udział wojewoda śląski Jarosław Wieczorek oraz śląscy parlamentarzyści. Głos zabrał także prezes Kompanii Węglowej Tomasz Rogala, który wraz z ministrami po podpisaniu porozumienia spotkał się z dziennikarzami.

Podpisane porozumienie jest konsekwencją trwających od wielu tygodni rozmów górniczych związków zawodowych Kompanii Węglowej z jej zarządem oraz Ministerstwem Energii. Wśród sygnatariuszy podpisanego porozumienia, obok zarządów Kompanii Węglowej i PGG, znaleźli się inwestorzy, banki oraz organizacje związkowe działające na terenie Kompanii Węglowej, którym udało się połączyć swoje interesy. Inwestorzy, deklarując zaangażowanie kapitału, oczekiwali działań restrukturyzacyjnych gwarantujących rentowność nowo powstałej spółki. Podczas rozmów każda ze stron zgodziła się na pewien kompromis, w efekcie czego porozumienie zakłada:

- sukcesywne zredukowanie zatrudnienia zewnętrznych firm,
- ustalenie prostego systemu wynagradzania,
- zawieszenie czternastej pensji do końca 2017 r.,
- połączenie kopalń: „Bielszowice”-„Halemba”-„Pokój”, „Chwałowice”-„Jankowice”-„Marcel”-„Rydułtowy” oraz „Piast”-„Ziemowit”,
- pozostawienie „Bolesława Śmiałego” i „Sońnicy” jako samodzielnych kopalń w ramach PGG,

- dobrowolne przejście około 4 000 osób na urlop górniczy lub skorzystanie z odprawy,
- powołanie zespołu, który będzie czuwał nad przebiegiem restrukturyzacji.

Wypracowany ponadto biznesplan PGG zakłada utrzymanie kosztów produkcji węgla pod ścisłą kontrolną inwestorską i społeczną, poprawę efektywności funkcjonowania spółki oraz osiągnięcie określonych poziomów rentowności. Szczegóły w tym zakresie uregulowała umowa inwestycyjna podpisana 29 kwietnia br.

Polska Grupa Górnicza przejęła od Kompanii Węglowej 11 kopalń i 4 zakłady produkcyjne, zatrudnia ponad 32 tysiące pracowników i jest największą firmą wydobywczą w Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że na koniec lutego bieżącego roku ogólne zobowiązania i rezerwy Kompanii Węglowej, po 8 latach rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, wyniosły prawie 8,5 mld zł. Przedsiębiorstwo stało na skraju bankructwa. Problemy polskiego górnictwa zdecydowanie przerosły możliwości poprzednich rządów. Obecne władze natomiast w górnictwie widzą nie tylko problemy, ale przede wszystkim szansę i olbrzymi potencjał dla rozwoju gospodarki w całym kraju.

Powołanie do życia PGG to jednak dopiero pierwszy etap porządkowania i restrukturyzacji branży węgla kamiennego w Polsce.

– To jest ważny historyczny dzień dla polskiej gospodarki. Słowo dane w kampanii wyborczej Śląskowi i górnikom przez Prawo i Sprawiedliwość teraz się spełnia – powiedziała w Katowicach pani premier Beata Szydło. FOT.: Jan Czipionka



Sygnatariusze porozumienia ws. utworzenia PGG

INWESTORZY:

1. Kompania Węglowa SA
2. Polska Grupa Górnicza Sp. z o.o.
3. Energa SA
4. Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych
5. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA
6. PGNiG Termika SA
7. Towarzystwo Finansowe Silesia Sp. z o.o.
8. Węglokoks SA

BANKI:

1. Alior Bank SA
2. Bank BGŻ BNP Paribas SA
3. Bank Gospodarstwa Krajowego
4. Bank Zachodni WBK SA
5. Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA

ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE:

1. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Kompanii Węglowej SA
2. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna Związku Zawodowego Górników w Polsce Kompanii Węglowej SA
3. Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Kadra” Górnictwo

4. Komisja Zakładowa Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” Kompanii Węglowej SA
5. Zakładowa Organizacja Koordynująca Związku Zawodowego Pracowników Dołowych przy Kompanii Węglowej SA
6. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna Związku Zawodowego „Kontra” przy Kompanii Węglowej SA
7. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „Przeróbka” przy Kompanii Węglowej SA
8. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy Kompanii Węglowej SA
9. Związek Zawodowy Ratowników Kompanii Węglowej SA
10. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność 80” Kompanii Węglowej SA
11. Związek Zawodowy Jedności Górniczej Zarząd Zakładowy przy Kompanii Węglowej SA
12. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna Związku Zawodowego Maszynistów Wyciągowych Kopalń w Polsce przy Kompanii Węglowej SA
13. Zakładowa Organizacja Związkowa „Kadra XXI” KW SA



Porozumienie powołujące do życia Polską Grupę Górniczą podpisano w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. FOT.: Jan Czipionka

Struktura i udziały

W skład Polskiej Grupy Górniczej weszło 11 kopalń oraz 4 zakłady: KWK „Halemba”, KWK „Pokój”, KWK „Bielszowice”, KWK „Piast”, KWK Ziemowit”, KWK „Chwałowice”, KWK „Jankowice”, KWK „Marcel”, KWK „Rydułtowy”, KWK „Sośnica”, KWK „Bolestaw Śmiaty”. Inwestorzy deklarują objęcie nowych udziałów w PGG na łączną kwotę 2 mld 417 mln zł, z czego 1,8 mld zł będzie wkładem gotówkowym, a pozostałe 617 mln to konwersja wierzytelności Towarzystwa Finansowego Silesia oraz Węglokoksu. Grupa Energa zainwestuje 500 mln zł, Grupa PGE – 500 mln zł, Grupa PGNiG – 500 mln zł, FIPP FIZAN – 300 mln zł, TFS – 400 mln zł, Węglokoks – 217 mln zł. Węglokoks dotychczas zaangażował się w PGG kwotą 500 mln zł, łączne zaangażowanie spółki wyniesie 717 mln zł. W ramach refinansowania aktualnego programu obligacji w Kompanii Węglowej banki oraz Węglokoks deklarują objęcie nowych obligacji wyemitowanych przez PGG na kwotę 1 mld 37 mln zł spłacanych w trzech transzach w latach 2019–2026.

Beata Szydło, premier RP CEL AMBITNY, ALE MOŻLIWY DO ZREALIZOWANIA

– To jest ważny, historyczny dzień, dla polskiej gospodarki. Słowo dane w kampanii wyborczej Śląskowi i górnikom przez Prawo i Sprawiedliwość teraz się spełnia. Należą się jednak ogromne podziękowania przede wszystkim za wielką odpowiedzialność, wszystkim tym, którzy usiedli do stołu i przez kilka miesięcy prowadzili nietatwe rozmowy, które doprowadziły nas do dzisiejszego dnia, do dnia, w którym zostanie podpisane porozumienie. Trzeba podkreślić, że to porozumienie daje szansę, bo ono nie rozwiązuje wszystkich problemów, które są na Śląsku i w branży górniczej, ale jest początkiem drogi, a co będzie na końcu tej drogi, będzie zależało od dalszej odpowiedzialności tych, którzy dziś złożą swoje podpisy.

Chciałabym przede wszystkim podziękować górnikom, którzy wykazali się niezwykłą odpowiedzialnością i zrozumieniem. Bardzo często górnicy są określanii jako ludzie, którzy nie widzą perspektywy poza własną branżą, to są niesprawiedliwie oceny, bo właśnie górnicy wykazali się w całej tej historii porozumienia największą odpowiedzialnością. Chcę podziękować ministrom Krzysztofowi Tchórzewskiemu i Grzegorzowi Tobiszewskiemu, bez których tego porozumienia, by nie było. Chcę podziękować przedstawicielom central związkowych. Odpowiedzialność, jaką panowie wykazaliście, może być przykładem tego, w jaki sposób powinny pracować i bronić interesu pracowniczego związki zawodowe.

Dziękuję inwestorom, którzy zaangażowali się w to, aby Polska Grupa Górnicza była nowoczesnym, konkurencyjnym, dobrze rozwijającym się podmiotem gospodarczym. Bo taki jest nasz cel strategiczny. PGG ma być firmą nowoczesną, dobrze zarządzaną, przynoszącą zyski, firmą z dobrymi perspektywami. Wierzę w to, że będzie to nowoczesny podmiot, który będzie wdrażał nowe technologie i inwestycje, podmiot, w którym połączymy polską myśl technologiczną i polską myśl inżynierską. Razem dokonamy tego, o czym od dawna wszyscy mówią, ale jakoś nikt do tej pory nie potrafił tego zrobić. Dzisiaj, gdyby nie ostatnie osiem lat zaniedbań, górnictwo byłoby w innej sytuacji, nie musielibyśmy podejmować tak trudnych decyzji. Przez ostatnie osiem lat niczego dla branży górniczej nie zrobiono, bo nie myślano o przyszłości. Jediną propozycją było zamknięcie i likwidowanie kopalń. My natomiast mówimy: unowocześniać, doinwestowywać, wprowadzać nowoczesne technologie węglowe, tak jak się to dzieje na świecie. Jest to ambitny cel, ale możliwy do zrealizowania.

Na zakończenie chcę powiedzieć wszystkim tym, którzy poddają w wątpliwość istnienie PGG i podpisywanie porozumienia – proszę, policzcie sobie, ile by nas kosztowało to, gdybyśmy tego nie podpisali i co byście powiedzieli górnikom na Śląsku i wreszcie, jak chcielibyście dbać o bezpieczeństwo energetyczne Polski?



Krzysztof Tchórzewski, minister energii URATOWANO 130 TYSIĘCY MIEJSC PRACY



– Porozumienie dało możliwość uratowania bardzo wielu miejsc pracy na Śląsku. Nie chodzi tylko o te 32 tysiące miejsc w Polskiej Grupie Górniczej. W grę wchodzi prawie 2,5 tysiąca firm na Śląsku, związanych z Kompanią Węglową. Tam pracuje prawie 100 tysięcy ludzi. Gdyby tych pieniędzy nie było, doszłoby do olbrzymiego krachu społecznego i gospodarczego. Chciałbym wyrazić duże zadowolenie z tego, że doszło do podpisania takiego historycznego porozumienia. Pogodzenie wszystkich stron, które ze sobą negocjowały, było bardzo trudne, ale udało się. Jest to pierwszy krok ku temu, żeby polska gospodarka dobrze funkcjonowała.



Grzegorz Tobiszowski, wiceminister, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii WĘGIEL PODSTAWĄ BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO



– Waga dzisiejszego wydarzenia jest ogromna. Na scenie życia gospodarczego pojawia się bardzo ważny strategicznie podmiot. Węgiel kamienny jest podstawą bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Dzisiejsze porozumienie jest obudowane założeniami biznesowymi i planami restrukturyzacyjnymi tak, że dziś rozpoczynamy realizację tego, co wypracowaliśmy przy stole negocjacyjnym. Jest ważne nie tylko to, że udało się połączyć ogień z wodą, ale także to, że zbudowano założenia dla nowego zarządzania tak dużą grupą górniczą. A trzeba pamiętać o tym, że nikt w Europie takich doświadczeń w tej dziedzinie, jak Polska, nie ma.



Tomasz Rogala, prezes zarządu Kompanii Węglowej DOBRA INWESTYCJA I STABILNE MIEJSCA PRACY

– Historycznie prace nad utworzeniem PGG rozpoczęły się rok temu, ale to w marcu tego roku powstał biznesplan, który stał się podstawą rozpoczęcia bardzo trudnych negocjacji z bankami i inwestorami. Również stronie społecznej wprost musieliśmy powiedzieć o tym, że tworzenie PGG to uelastycznienie wynagrodzeń i ograniczenie niektórych ich składników. Także negocjacje z inwestorami i bankami były bardzo trudne – ponieważ uruchomienie środków inwestorów wymagało wprowadzenia szeregu szczegółowych warunków po to, żeby pieniądze te należycie zabezpieczyć. Musimy pamiętać, że ograniczenie nakładów inwestycyjnych lat ubiegłych – ponad 950 mln zł, a równie wielkie w innych częściach związanych z funkcjonowaniem firmy, doprowadziło do dekapitalizacji majątku. Dzisiaj środki inwestorów potrzebne są właśnie na to, aby odnowić park maszynowy, aby uzupełnić brakujące inwestycje. Jestem przekonany, że zaproponowana formuła PGG, biorąc pod uwagę trendy rynkowe i moment niskich cen węgla, gwarantuje i zapewnia inwestorom, że będzie to dla nich dobra inwestycja, natomiast stronie społecznej zapewni stabilne miejsca pracy.



Nowy Zarząd Polskiej Grupy Górniczej powołany

W dniu 28 kwietnia 2016 r. Rada Nadzorcza Polskiej Grupy Górniczej przeprowadziła rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na członków zarządu nowej kadencji.

W wyniku przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego został wyłoniony nowy zarząd PGG w składzie:

- Prezes Zarządu – Tomasz Rogala
- Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji – Piotr Bojarski

- Wiceprezes Zarządu ds. Sprzedaży – Adam Hochuł
- Wiceprezes Zarządu ds. Pracowniczych – Jerzy Janczewski
- Wiceprezes Zarządu ds. Finansowych – Andrzej Paniczek

Zarząd PGG w nowym składzie rozpocznie swoją działalność z dniem 1 maja br. Tym samym ustępuje dotychczasowy Zarząd w składzie: Jerzy Polok – Prezes Zarządu i Robert Kwaśniak – Wiceprezes Zarządu ds. Finansowych.

TOMASZ ROGALA jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego na kierunku Prawo, specjalizacja prawo finansowe. Ukończył także studia podyplomowe na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie prawa Unii Europejskiej oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem na Akademii Ekonomicznej w Katowicach w ramach programu Harzburg Kolleg. Posiada Licencję wydaną przez Ministra Sprawiedliwości uprawniającą do wykonywania czynności doradcy restrukturyzacyjnego. Od 2010 r. prowadził indywidualną Kancelarię Prawną. Jest wpisany na listę biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Katowicach i Sądu Okręgowego w Gliwicach z zakresu m. in. wyceny przedsiębiorstw. Od 24 lutego br. pełnił funkcję Prezesa Zarządu Kompanii Węglowej SA.

PIOTR BOJARSKI absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wydział Górniczy, specjalność: techniczna eksploatacja złóż. Ukończył także studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Katowicach z zakresu organizacji i zarządzania oraz zarządzania w przedsiębiorstwie w ramach programu Harzburg Kolleg. Piotr Bojarski posiada długoletnie doświadczenie zawodowe w branży górniczej na stanowiskach kierowniczych. Pracował m.in. w KWK „Grodziec”, KWK „Julian”, KWK „Bobrek” oraz Zakładzie Górniczym „Piekary”. W latach 2006–2008 był Prezesem Zarządu – dyrektorem KWK „Budryk” SA. Od 2009 r. związany z Jastrzębską Spółką Węglową SA, ostatnio na stanowisku Pełnomocnika Zarządu ds. Restrukturyzacji GK JSW.

ADAM HOCHUŁ jest absolwentem Politechniki Śląskiej, Wydział Organizacji i Zarządzania a także studiów podyplomowych z zakresu „Metody Zarządzania współczesną organizacją”, oraz „Zarządzanie projektami w przedsiębiorstwie”. Ukończył również studia dyplomowe organizowane przez Ernst&Young Academy of Business oraz Szkołę Główną Handlową pt. „Praktyczne zastosowanie Międzynarodowych standardów Sprawozdawczości Finansowej”. Od początku swojej kariery zawodowej związany z branżą górniczą. Pracował m.in. w firmach: Katowicki Węgiel Sp. z o.o. oraz CZW Węglózbyt SA. Od 2003 r. związany z Katowickim Holdingiem Węglowym SA, , ostatnio na stanowisku Dyrektora Zespołu Sprzedaży.

JERZY JANCZEWSKI absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydział Nauk Społecznych, kierunek: Zarządzanie i Marketing. Ukończył m.in. VIII Szkołę Menedżerów w zakresie „Zarządzanie procesami restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego” lata 1999–2000. Uczestnik warsztatów menedżerskich „Psychologiczne aspekty zarządzania zmianami oraz budowania skutecznego zespołu pracowniczego” oraz licznych seminariów i szkoleń dotyczących m.in. dialogu dwustronnego.

W latach 1978–2006 związany z KWK „Jankowice”, gdzie pełnił funkcje m.in. Kierownika Działu Płaci Norm, Zastępcy Dyrektora ds. Ekonomiczno-Pracowniczych i Dyrektora ds. Pracy. Ostatnio w Kompanii Węglowej SA, na stanowisku Pełnomocnika Zarządu, p.o. Dyrektora Pionu ds. Pracy.

ANDRZEJ PANICZEK jest absolwentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach ze specjalizacją Elektryfikacja i Automatykacja Kopalń. Na Politechnice Śląskiej ukończył również podyplomowe studia na kierunku Zarządzanie przedsiębiorstwem. Ukończył także Wyższą Szkołę Bankowości i Finansów w Katowicach na kierunku Finanse oraz Akademię Ekonomiczną w Katowicach, na kierunku Bankowość i Finanse. Na Akademii Ekonomicznej w Katowicach ukończył także studia podyplomowe na kierunku Rachunkowość. Posiada uprawnienia biegłego rewidenta. Andrzej Paniczek posiada długoletnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach górniczych. W swojej karierze zawodowej był m. in. Głównym Księgowym – Zastępcą Dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych w kopalni „Jankowice”, Głównym Księgowym w Rybnickiej Spółce Węglowej SA, Kierownikiem Zespołu Zarządzania Płynnością, Dyrektorem Biura Finansów, Dyrektorem Biura Skarbcza w Centrali Kompanii Węglowej SA. Ostatnio na stanowisku Wiceprezesa Zarządu ds. Ekonomiki i Finansów Kompanii Węglowej SA.

Kopalnia „Marcel”

ADAM ROBAKOWSKI, dyrektor kopalni „Marcel”:

– Najważniejszym atutem naszej kopalni są ludzie stanowiący zgrany zespół, potrafiący korzystać z doświadczeń swoich poprzedników przekazywanych z pokolenia na pokolenie, a jednocześnie patrzący w przyszłość, chętni do podnoszenia swoich kwalifikacji i wiedzy zawodowej. Załoga mająca respekt przed siłami natury, potrafiąca stawić czoło i zmierzyć się z każdym postawionym przed nią zadaniem. Pracownicy kopalni „Marcel” to zgrana drużyna, charakteryzująca się uczciwością, solidarnością i rzetelnym wykonywaniem codziennych zadań.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

Średnie zatrudnienie w 2016 r. w kopalni „Marcel” wyniesie 2935 osób, z tego na dole 2329.

CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

KWK „Marcel” jest jedną z 11 kopalń wchodzących w skład Kompanii Węglowej SA. Siedziba kopalni mieści się w Radlinie. Obszar górniczy zakładu ma powierzchnię 60,14 km² i położony jest w obrębie gmin powiatu wodzistawskiego oraz częściowo Rybnika i Świerklan. Kopalnia „Marcel” eksploatuje złożę zalegające w obszarze dwóch niecek, rozdzielonych nasunięciem michałkowickim: niecki jejkowickiej w części macierzystej zakładu, gdzie jest eksploatowany pokład 712/1-2, oraz niecki chwałowickiej w części markłowickiej, gdzie eksploatowane są pokłady grupy 500.

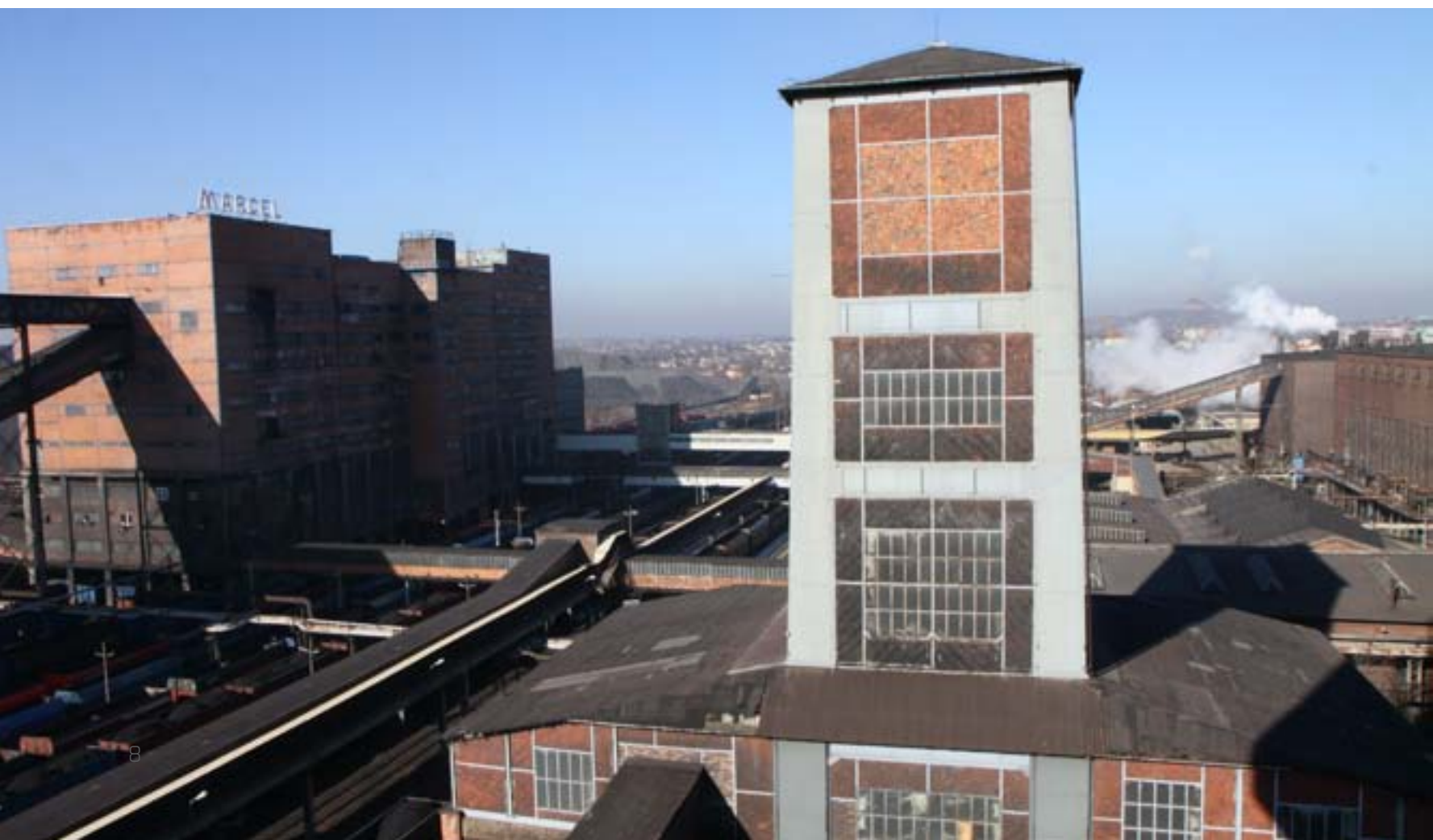
Model kopalni „Marcel” oparty jest na: 7 szybach, 2 poziomach wydobywczych 400 i 800 m oraz średnio 2,8 ścianach eksploatacyjnych. Przed kopalnią „Marcel” stoi perspektywa eksploatacji pokładów grupy 500 w części markłowickiej złoża. W tych pokładach znajduje się zdecydowana większość zasobów kopalni „Marcel”.

Celem utrzymania zdolności produkcyjnych kopalnia „Marcel” przystąpiła do drażnienia przekopu o długości 1900 m do pokł. 507, poz. 920 m, z rejonu wyrobisk przyszybowych na poz. 800 m w części macierzystej do poziomu 920 m w części markłowickiej. Podstawowym zadaniem przekopu będzie udostępnienie złoża w części markłowickiej dla projektowanej eksploatacji poniżej poziomu 600 i 800 m.



WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Kopalnia produkuje ponad 2,7 mln t węgla rocznie, tj. około 11,5 tys. t na dobę. Jest to węgiel typu 34 i 33.



W skład Polskiej Grupy Górniczej wchodzi 11 kopalń. Rozpocynamy ich prezentację.

W tym numerze – kopalnie rybnickie, kolejne w następnych wydaniach naszego miesięcznika.

OFERTA HANDLOWA

KWK „Marcel” jest producentem zarówno węgla energetycznego, jak i koksującego. W swojej ofercie posiada szeroką gamę sortymentów handlowych. Węgiel energetyczny typu 33 produkowany jest w następujących sortymentach:

- sortymenty grube i średnie o kaloryczności przekraczającej 30 000 kJ/kg, zapozieleniu w stanie roboczym do 6 proc. i zawartości siarki do 0,6 proc.: orzech, orzech II, groszek,
- miaty energetyczne o wartości opałowej od 20 000 do 29 000 kJ/kg i zawartości siarki do 0,8 proc.,
- flotokoncentrat o uziarnieniu do 1 mm i wartości opałowej w przedziale od 19 000 do 24 000 kJ/kg i zawartości siarki do 0,6 proc.,

Węgiel koksujący typu 34.1 o zapozieleniu w stanie suchym do 8 proc., wilgoci nieprzekraczającej 8 proc. i zawartości siarki w stanie suchym poniżej 0,6 proc..



NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW

Najważniejsze inicjatywy w sferze racjonalizacji kosztów to uproszczenie systemu odstawy transportu urobku z części markłowskiej kopalni poprzez adaptowanie przenośnika taśmowego typu AR-PT 1200 do transportu urobku w dół. W przenośniku tym zastosowano nowoczesny układ hamulców tarczowych, działających sekwencyjnie w zależności od wielkości nadawy.

Operacja ta pozwoliła zmniejszyć o 3 liczbę przenośników odstawy, co przekłada się na oszczędności wynikające ze zmniejszenia punktów obsługi, wynoszące około 900 tys. zł rocznie. Ponadto grupa około 50 ślusarzy i elektryków została przeszkolona i nabyła uprawnienia do obsługi przenośników taśmowych i zgrzebtowych.

W zależności od potrzeb na zmianach wydobywczych pozwala ograniczyć to liczebność załogi zatrudnionej w ścianach i przodkach, co szacunkowo przekłada się na oszczędności rzędu 1–2 mln zł rocznie.



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Jedną z najistotniejszych inwestycji w kopalni „Marcel” było wybudowanie i uruchomienie ciągu transportu urobku i materiałów z poz. 400 m bezpośrednio na powierzchnię kopalni. Jego uruchomienie nastąpiło w 2009 r. W 2015 r. wydłużono ten układ do poz. 600 m.

Inwestycje te zapewniły kopalni niezawodny, bezpieczny i racjonalny system transportu urobku z całej części markłowskiej kopalni o wydajności do 2000 t/godz.

W układzie tym znalazło się miejsce dla nowatorskich, nie tylko na skalę polskiego górnictwa, rozwiązań. Między innymi został zainstalowany przenośnik taśmowy o mocy łącznej przeszło 2,5 MW, na którym zastosowano taśmę z linkami stalowymi o wytrzymałości 4500 kN/m. Ciekawym i efektywnym rozwiązaniem jest zintegrowanie podajników zgrzebtowych pod zbiornikiem retencyjnym węgla z wagą taśmową, co pozwala regulować wydajność ciągu transportowego w zależności od potrzeb Zakładu Przeróbki Mechanicznej. Po raz pierwszy w górnictwie węgla kamiennego w Polsce zainstalowano i wdrożono przenośnik o mocy 3×500 kW zasilany silnikami 6 kV, z rozruchem za pomocą sprzęgieł hydrodynamicznych o regulowanym przepływie (rozwiązanie popularne w USA i Australii). Wreszcie na tym ciągu odstawy pracuje pierwszy i jak na razie jedyny separator elektromagnetyczny usuwający elementy ferromagnetyczne z urobku, przez co w znacznym stopniu ograniczamy możliwość awarii taśmy oraz poprawiamy bezpieczeństwo przy obsłudze przenośników.

Niebagatelny wpływ na efektywność i innowacyjność kopalni ma również system transportu materiałów za pomocą kolejek spągowych spalinowych. Rozwiązanie to pozwala w tani, a przede wszystkim bezpieczny sposób transportować całe elementy wyposażenia ścian i przodków (sekcje obudów zmechanizowanych, elementy kombajnów, przenośników i inne) o masie do 20 Mg z powierzchni bezpośrednio w miejsce ich instalacji.

Innymi istotnymi inwestycjami, mającymi znaczący wpływ na poprawę bezpieczeństwa pracy w kopalni oraz optymalizującym ruch zakładu górniczego, były modernizacja dyspozytorni ruchu kopalni oraz dyspozytorni metanometrycznej.



CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE

Kopalnia „Marcel” to nie tylko produkcja węgla w oparciu o nowe technologie i nowoczesny park maszynowy, ale to także przede wszystkim załoga na co dzień realizująca stawiane przed nią zadania, a „po szychcie” oddająca się swoim pasjom i zainteresowaniom. Spektrum tych pasji i zainteresowań jest bardzo szerokie. Jedni preferują grupowe zorganizowane wyjazdy turystyczne, organizowane przez działające przy tutejszej kopalni stowarzyszenia i organizacje, takie jak: SITG, Kółko PTTK „Gronie”, Zakładowe Kółko LOK, sekcja turystyki kolarskiej „Sokół”, organizacje związkowe. Inni z kolei realizują swoje pasje wspinaczkowe, zdobywając najwyższe szczyty Alp, startując z większym lub mniejszym powodzeniem w licznych biegach maratońskich czy też pasjonują się modelarstwem, tworząc makietę starych zabudowań kopalni.



Kopalnia „Chwałowice”

MAREK BUDZIŃSKI, dyrektor kopalni „Chwałowice”:

– Historia kopalni „Chwałowice” liczy ponad 110 lat. W tym okresie pomimo wielokrotnych przemian największym bogactwem kopalni była zawsze załoga. Obecnie realizacja zadań produkcyjnych możliwa jest dzięki wysokiemu zaangażowaniu brygad pracowniczych, pracujących pod kierunkiem wysoko wykwalifikowanej kadry inżynierjno-technicznej. Najważniejszymi atutami naszego zakładu poza pracownikami są: bogate złoża węgla, wysoka jakość węgla, zwarty obszar górniczy oraz stosunkowo niewysoki stopień zagrożeń naturalnych.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

Zatrudnienie w kopalni na dzień 21 kwietnia 2016 r. ogółem wynosi 2 823 pracowników, z czego 2 229 stanowią pracownicy dotowi, natomiast na powierzchni zatrudnione są 594 osoby. Ponad 50 proc. załogi stanowią pracownicy ze stażem nie większym niż 10 lat.

CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

Kopalnia funkcjonuje na obszarze miasta Rybnika oraz gminy Świerklany.

Złoża węgla kamiennego Chwałowice znajduje się w centralnej części niecki chwałowickiej, zamkniętej od zachodu nasunięciem michałowickim, zaś od wschodu nasunięciem orłowskim. Obszar górniczy kopalni „Chwałowice” charakteryzuje się skomplikowaną budową tektoniczną. Największym elementem deformacyjnym jest nasunięcie michałkowickie, potwierdzone robotami górniczymi oraz otworami z powierzchni. Większość stwierdzonych uskoków przebiega prostopadle do nasunięcia i osi niecki chwałowickiej.

W zakresie występujących zagrożeń naturalnych kopalnia „Chwałowice” w stosunku do innych zakładów górniczych należy do stosunkowo bezpiecznych, eksploatacja prowadzona jest w pokładach nietąpiących, w I i II stopniu zagrożenia wodnego, w pokładach z III, IV i V grupą samozapalności oraz klasy A i B zagrożenia wybuchem pyłu węglowego. Zagrożenie metanowe to I i III kategoria.



WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Kopalnia realizuje wydobycie w ilości ok. 9 800 t/dobę w dni czarne oraz 3000 t w soboty. Produkcja prowadzona jest w średnio w 2 do 3 ścianach eksploatacyjnych, prowadzonych systemem zawalowym. Kopalnia eksploatuje węgle energetyczne z pokładów: 404/5, 405/1 i 405/2 o średniej wartości opałowej 23 789 kJ/kg, średniej zawartości popiołu 15,7 proc. i średniej zawartości siarki 0,75 proc.



OFERTA HANDLOWA



Oddział KWK „Chwałowice” jest producentem wielu sortymentów węgla od grubych do miatów, z czego bardzo popularnym jest groszek 5-25. Sortyment ten cieszy się dużą popularnością ze względu na swoje parametry jakościowe i uziarnienie spełniające kryteria paliwa kwalifikowanego. Parametry fizykochemiczne Gk 5-25 spełniają oczekiwania producentów nowoczesnych kotłów z automatycznymi palnikami retortowymi. Używanie tego rodzaju paliwa pozwala osiągnąć maksymalną sprawność urządzeń grzewczych, wynoszącą 80–85 proc., oraz ograniczyć do minimum emisję szkodliwych dla atmosfery substancji. W pierwszym kwartale br. sprzedaż groszku 5–25 wyniosła 38 224 t, co stanowi 10,8 proc. sprzedaży ogółem. Sortyment ten, sprzedawany w dobrej cenie, staje się produktem sztandarowym kopalni.

NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW



1. Poprawa jakości produkowanego węgla.
2. Zwiększenie ilości odzyskiwanego materiału.
3. Lepsze wykorzystanie wyposażenia technicznego poprzez prowadzenie wydobycia w soboty.
4. Ścisły monitoring prowadzonych rozchodów materiałowych.
5. Wcześniejsze rozpoczęcie pierwszej zmiany w poniedziałek.
6. Zwiększenie efektywnego czasu pracy na stanowisku pracowników dołowych dzięki skróceniu czasu zjazdu i wyjazdu zatóg.

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Oddział KWK „Chwałowice” planuje realizację zadań inwestycyjnych zgodnie z założeniami i kierunkami przyjętymi w „Strategii rozwoju i funkcjonowania KW SA”. Plany inwestycyjne obejmują zrealizowanie zadań proefektywnościowych dla osiągnięcia optymalnego modelu kopalni, składają się na nie:



- kontynuowanie prac związanych z budową poziomu 700 m, które są prowadzone od 2010 r., a których ukończenie pozwoli udostępnić perspektywiczne części złoża i zapewni możliwość jego dalszej eksploatacji dla zapewnienia realizacji zadań produkcyjnych,
- wydłużenie górniczego wyciągu szybowego szybu II z poz. 700 m do poz. 880 m, pozwalające na udostępnienie z odpowiednim wyprzedzeniem dalszych, niżej zalegających pokładów węgla (poniżej poz. 700 m) oraz prowadzenie prawidłowego przewietrzania wyrobisk górniczych (uniknięcia eksploatacji podziemnej),
- uproszczenie modelu przestrzennego kopalni do jednego poziomu wentylacyjnego, zakładające likwidację poziomu 305 m oraz szybu I,
- realizacja projektu połączenia technologicznego części systemów odstawy urobku kopalni „Chwałowice” i „Jankowice”, obejmująca przekierowanie części nadawy z „Chwałowic” do „Jankowic”,
- modernizacja ZPMW w celu umożliwienia wzbogacania urobku zgodnie z oczekiwaniami odbiorców węgla, obejmująca przebudowę węzła ptuczki miatowej (wymianę starych osadzarek miatowych na nowe urządzenia o wyższej wydajności), realizacja zadania umożliwi wzbogacanie około 60–65 proc. miatłu, który stanowi komponent produkowanych mieszanek energetycznych. Pozwoli to na uzyskanie wyższej ceny sprzedaży. Po przekierowaniu części wydobycia do KWK „Jankowice” pozwoli to na pełne wzbogacenie całej nadawy do klasy 23.
- unowocześnienie parku maszynowego i wyposażenia technicznego dla umożliwienia koncentracji wydobycia z maksymalnie 2–3 ścian czynnych,
- poprawa gospodarki energetycznej, obejmująca modernizację ogrzewania, kompensację mocy biernej, zmianę sposobu zasilania wewnętrznej sieci sprężonego powietrza.

CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE



Załoga wraz z rodzinami ma możliwość korzystania z pływalni krytych MOSiR w Rybniku, Fundacji EDF – elektrowni „Rybnik” oraz Zespołu Szkół Budowlanych w Rybniku. Kopalnia wynajmuje z przeznaczeniem dla amatorów gier zespołowych hale sportowe w wymiarze 8 godz./tydzień w obiektach MOSiR w Rybniku oraz w okolicznych szkołach. W tym roku zaproponowano pracownikom nową formę zajęć rekreacyjnych. Są to zajęcia fitness, siłownia oraz gabinety odnowy prowadzone przez Fundację EDF – elektrownia „Rybnik”. Dużą popularnością cieszą się również wyjazdy weekendowe organizowane przez Dział Socjalny kopalni oraz organizacje związkowe. Wszystkie te formy wypoczynku i aktywności ruchowej dofinansowane są ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Pracownicy kopalni uczestniczą również w zawodach wędkarskich, organizowanych przez kółko wędkarskie polskiego związku wędkarskiego nr 125 KWK „Chwałowice”.

Kopalnia „Jankowice”

STANISŁAW KONSEK, dyrektor kopalni „Jankowice”:

– Nasza kopalnia jest nowoczesnym zakładem, wydobywającym węgiel dobrej jakości z jednego z najmniejszych obszarów górniczych w Polsce. W kopalni stosuje się najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne i techniczne, maszyny i urządzenia, w tym między innymi urządzenia wyciągowe szybu 8, urządzenia skipowe transportu pionowego urobku czy nowoczesną stację odmetanowania, która ujmuje metan z dołu kopalń „Jankowice” i „Chwałowice”. Zmodernizowany zakład przeróbczy, mogący zaspokoić potrzeby każdego odbiorcy. Jednak największą wizytówką naszego zakładu jest dobrze wyszkolona załoga z pokoleniowymi tradycjami górniczymi i twórcza kadra inżynieryjno-techniczna.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

W kopalni „Jankowice” na dzień 31 marca 2016 r. zatrudnionych było ogółem 3078 pracowników, w tym na dole 2504.



CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

Złoże kopalni „Jankowice” zostało udokumentowane generalnie w granicach naturalnych, poza granicą potudniową, gdzie ustanowiono granicę sztuczną wzdłuż granic eksploatacyjnych z KWK „Marcel” w poszczególnych pokładach. Obszar górniczy „Jankowice”, na którym kopalnia prowadzi eksploatację, ma powierzchnię 15,8 km². Ponadto kopalnia prowadzi eksploatację górniczą w zatwierdzonych granicach eksploatacyjnych w OG „Radlin I”, tzw. pole „Markłowice” – 2,4 km² oraz w niewielkim zakresie w OG „Chwałowice” – 0,6 km².



WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Kopalnia „Jankowice” produkuje węgiel energetyczny typu 31,2–33 o niskim udziale siarki (do 0,6 proc.) w ilości około 12 tys. t na dobę.



OFERTA HANDLOWA

Odbiorcami węgla są przede wszystkim odbiorcy krajowi, tj. zakłady chemiczne, ciepłownie przemysłowe i komunalne, jak również duża grupa odbiorców energetyki zawodowej i przemysłowej, w skład których wchodzi największe w Polsce elektrownie zawodowe oraz elektrociepłownie. Jednocześnie znaczną część węgla kierujemy na rynek pozostały – dla odbiorców indywidualnych i małych przedsiębiorstw.

Największy procent sprzedaży na wymienionych wyżej rynkach realizujemy w miatach o wartościach opałowych od 20 MJ/kg – 29 MJ/kg – jest to około 92 proc., reszta to sortymenty grube (orzech, kostka) oraz sortymenty średnie (groszek).



NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW

1. Budowa węzła klasyfikacji w hydrocyklonach ZMPW.
2. Odbiór sortymentów grubych (kostka) z ZMPW na bieżąco do wagonów.
3. Zabudowa tras przenośników o szerokości taśmy 1200 mm podczas drażenia chodników podścianowych.
4. Wyposażenie przenośników taśmowych w podwójne napędy w robotach przygotowawczych celem zwiększenia ich długości, a tym samym zmniejszenia liczby pracowników obsługi.
5. Doposażenie oddziałów w narzędzia małej mechanizacji.
6. Stworzenie i wdrożenie procedur komunikacji i zarządzania awariami w celu optymalizacji czasu pracy kombajnu oraz zużycia mediów.
7. Ograniczenie liczby ścian projektowanych i prowadzonych ze zmienną długością na ich wybiegu.
8. Podniesienie wydajności kolejek podwieszanych poprzez zabudowę dodatkowych zestawów transportowych.
9. Zastosowanie kombajnu przodkowego o zwiększonej mocy do rozczinki pokładów o nieregularnym załęganiu i znacznym udziale skały płonnej.
10. Wymiana przenośników zgrzebłowych w przodku kombajnowym na zespół przenośników taśmowych (np. BOA, Sigma).
11. Usprawnienie transportu materiałów w strefie przodkowej chodników poprzez wprowadzenie do użytkowania ciągników manewrowych.
12. Optymalizacja wielkości brygad ścianowych.
13. Wprowadzenie nadzoru sztygara nad dwiema i więcej brygadami przodkowymi.
14. Wykonanie połączenia KWK „Jankowice” z KWK „Marcel” w pokł. 502/1.
15. Wprowadzenie sprzedaży odpadów poflotacyjnych do przemysłu ceramicznego lub wykorzystanie jako paliwa.
16. Rozszerzenie taboru jednostek specjalnych do transportu materiałów – konteneryzacja.
17. Zwiększenie udziału rur z tworzyw sztucznych dla rurociągów odwadniających i ppoż.
18. Rozbudowa i odzyskanie możliwości uzdatniania wód pozyskanych z własnych ujęć oraz zmniejszenie zakupu wody z zewnątrz.
19. Stosowanie kotwienia celem wzmocnienia punktów ściana–chodnik.



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

- Budowa poziomu 880 m wraz z pogłębieniem szybu 8 – w celu utrzymania zdolności wydobywczych na zakładanym poziomie 12 000 t/d, konieczne jest udostępnienie zasobów poniżej poziomu 700 m, tj. pogłębienie szybu 8 i budowa poziomu 880 m. Zasoby operatywne, możliwe do wyeksploatowania po udostępnieniu złoża na poziomie 880 m, wynoszą około 58 mln t, co przedłuży żywotność kopalni po roku 2019 o kolejne 18 lat.
- Rozbudowa ZPMW – prowadzona od 2007 r. modernizacja zakładu przerobczego w zakresie wzbogacania ziaren drobnych umożliwi kopalni pełne wzbogacanie miatów węglowych, co powinno w nadchodzących latach zaspokoić potrzeby klientów kopalni na lepsze jakościowo koncentraty węglowe o wartości opałowej powyżej 27 MJ/kg.
- Zabudowa urządzeń odstawy urobku w wyrobiskach połączeniowych pomiędzy KWK „Jankowice” a KWK „Chwałowice”. Efektem realizacji zadania będzie wykorzystanie istniejącej infrastruktury oddziału KWK „Jankowice”, szczególnie zakładu przerobczego, dla odbioru części urobku (około 4–5 tys. t) z kopalni „Chwałowice”.



CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE

Pasje i aktywność fizyczna zawsze towarzyszyły ludziom ciężkiej pracy. Zmienia się świat, zmieniają się też zainteresowania, jednak gra w skata, wędkowanie, żeglarsstwo, piłka nożna mają ciągle swoich zwolenników. W ramach działającego na naszym terenie klubu sportowego „Górnik Boguszowice” istnieją sekcje: skata sportowego, żeglarska i piłki nożnej.

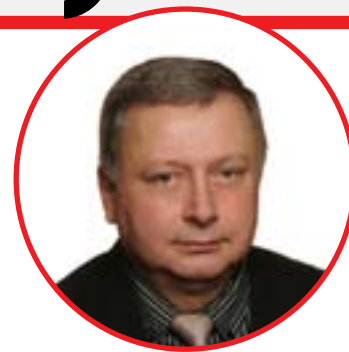
Swoich sympatyków mają także piłka siatkowa, koszykówka, piłka ręczna, tenis stołowy, tenis ziemny. Niezmiennie popularna jest turystyka górską, rowerowa, narciarstwo – pracownicy co roku zajmują wysokie miejsca w rywalizacji o Puchar Prezesa KW SA.



Kopalnia „Rydułtowy”

JANUSZ MATUSZEK, dyrektor kopalni „Rydułtowy”:

– Kopalnia „Rydułtowy” to z jednej strony ponad dwustudziestoletnia historia, z drugiej nowoczesność i postęp technologiczny. W rezultacie długiego okresu prowadzenia działalności górniczej aktualnie kopalnia prowadzi roboty górnicze na głębokości od 1000 do 1200 metrów. Tak głęboko prowadzonej eksploatacji towarzyszą zagrożenia naturalne, głównie tąpniętami i metanowe, oraz wysoka temperatura. Wymaga to stosowania nowoczesnych rozwiązań technicznych, z jednej strony zapewniających maksimum bezpieczeństwa, z drugiej poprawiających efektywność produkcji. Umiejętność korzystania z historycznych, czasem bardzo trudnych, doświadczeń i stałe dążenie do nowoczesności są największymi atutami naszej kopalni.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

Kopalnia zatrudnia 3042 osoby, w tym 2503 pracowników dołowych.

CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

Obszar górniczy kopalni „Rydułtowy” wynosi 46 km². Zasoby operatywne wynoszą około 65,9 mln t. Wraz z zasobami pozyskanymi w ramach nowo opracowywanej koncesji zapewnią one żywotność kopalni co najmniej do 2040 r. Roboty eksploatacyjne są prowadzone w pokładach: 703/1, 706, 707/2 i 713/1-2, który na części obszaru górniczego łączy się z pokładem 712/1-2 w jeden pokład 713/1-2+712/1-2.

Historia kopalni „Rydułtowy” sięga roku 1792, w którym rozpoczęła działalność kopalnia „Hoym”, później nazwana „Ignacy”. W 1806 r. rozpoczęła swą działalność kopalnia „Charlotte”, która po II wojnie światowej przyjęła nazwę „Rydułtowy”. Kopalnia „Ignacy” została do niej przyłączona w roku 1968. Od marca 2004 r., przez ponad dziesięć lat, kopalnia „Rydułtowy” funkcjonowała wspólnie z kopalnią „Anna” jako jeden zakład górniczy KWK „Rydułtowy-Anna”. Ten etap historii został zamknięty na przelocie marca i kwietnia br., kiedy to kopalnia „Rydułtowy-Anna” najpierw rozdzielona została na dwie kopalnie: „Rydułtowy” i „Anna”, a następnie w dniu 1 kwietnia br. nastąpiło przekazanie kopalni „Anna” Spółce Restrukturyzacji Kopalń SA.





WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Wydobycie dobowe kopalni wynosi około 8.600–9.500 t. Parametry węgla, zarówno w złożu (węgiel typu 34.2), jak i po wzbogaceniu w nowoczesnym zakładzie przerobczym, pozwalają na produkcję wysokiej jakości węgla handlowego, o bardzo dobrych parametrach jakościowych, spełniających oczekiwania rynku.



OFERTA HANDLOWA

Oferta handlowa kopalni obejmuje węgiel gazowo-koksowy w klasie 08/080/06 na potrzeby koksownictwa, węgiel na cele energetyki w klasach od 18 do 30 i wartości opałowej od 16.000 do ponad 30.000 kJ/kg oraz węgiel w sprzedaży drobnicowej o podobnych parametrach.



NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW

1. Restrukturyzacja majątku nieprodukcyjnego dołu i powierzchni. W ramach tych działań przekazano z dniem 1 kwietnia br. do SRK SA oddział KWK „Anna”, a w kolejnych latach prowadzona będzie likwidacja oznaczonej części zakładu górniczego – OG „Pszów III”, a także likwidacja szybu „Leon III” wraz z infrastrukturą.
2. Wprowadzenie szóstodniowego systemu organizacji pracy. Projekt jest realizowany od maja 2015 r. (w ramach profilaktyki tapaniowej w ograniczonym, jednozmianowym systemie). Efekty ekonomiczne to obniżenie jednostkowego kosztu produkcji oraz poprawa efektywności wykorzystania maszyn i urządzeń.
3. Rozbudowa układów transportu, prowadzona w oparciu o kolejki podwieszane spalinowe. Proces ten jest kontynuowany od roku 2009, w którym oddano do eksploatacji w zakresie jazdy ludzi i transportu materiałów szyb „Leon IV”. Przyjęto zasadę, że kolejki spalinowe budowane są we wszystkich nowo rozcinanych rejonach już na etapie drażenia wyrobisk przygotowawczych. Obecnie długość tras kolejek spalinowych wynosi ponad 33 km, z czego jazda ludzi prowadzona jest na odcinku około 6,9 km. Do przewozu ludzi oprócz kolejek spalinowych wykorzystywana jest także kolej podziemna, kolejki linowe spągowe oraz wyciągi taśmowo-linowe.
4. Rozbudowa układów klimatyzacji. Praca we wszystkich ścianach i przodkach odbywa się w pełnym wymiarze 7,5 godzin, a ograniczenie do 6 godzin na zmianę występuje tylko lokalnie, w sporadycznych przypadkach, na niewielu stanowiskach pracy. Zabudowana moc chłodnicza 5,5 MW – przy aktualnym tempie prowadzenia robót górniczych – wystarczy co najmniej do 2020 r. Natomiast stale rozbudowywana będzie sieć rurociągów wody chłodzącej oraz modernizowane i wymieniane będą zużywające się urządzenia klimatyzacyjne.



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Dalszą poprawę zarówno w zakresie efektywności transportu materiałów i przewozu ludzi, jak również komfortu i bezpieczeństwa pracy przyniesie zakończenie głównej inwestycji realizowanej aktualnie w kopalni, obejmującej:

- Pogłębienie i uzbrojenie szybu „Leon IV” do docelowej głębokości 1210 m i budowę poziomu 1150 m. Po pogłębieniu szybu „Leon IV” i wykonaniu podstawowych wyrobisk na poziomie 1150 m zostaną udostępnione najniższe zalegające części pokładów 706, 713/1-2 i 713/1-2+712/1-2. Umożliwi to prowadzenie eksploatacji tych pokładów z zachowaniem prawidłowego sposobu przewietrzania (tzn. powyżej poziomu udostępnienia), przy minimalizacji zagrożenia metanowego i klimatycznego.
- Pogłębienie i uzbrojenie szybu „Leon IV” oraz budowa poz. 1150 m znacznie skrócą drogi transportu materiałów i dojazdu/dojazdu załogi do robót, prowadzonych w zdecydowanej większości rejonów eksploatacyjnych.



CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE

Oprócz spraw związanych z wykonywaniem zawodu górnika pracownicy naszej kopalni czynnie angażują się w życie pozazawodowe. Na uwagę zasługują dokonania artystyczne panów Adama Hiltawskiego i Sławomira Gaca w dziedzinie fotografii, Bogusława Porwoła jako reżysera i autora scenariuszy wielu filmów związanych z górnictwem, w tym pełnometrażowych „Rydwanów węgla”, muzyka i autora tekstów Dawida Klimanka, rzeźbiarza Arkadiusza Praszelika. Również sportowcy pracujący w naszej kopalni mogą poszczycić się międzynarodowymi sukcesami. Są to uprawiający kwalifikowaną turystykę wysokogórską Adam Mielimała, Robert Szczansny, Rafał Machecki, tenisista stołowy Mirosław Piecowski czy uprawiający sporty walki Marek Matuła i Dariusz Bartuła. Bardzo liczna jest grupa górników uprawiających turystykę rowerową.



Oddział G-2 kopalni „Pokój”



W PIERWSZYM RZĘDZIE, OD LEWEJ: Adam Rasek, Damian Adamczyk, Marcin Milic.

W DRUGIM RZĘDZIE, OD LEWEJ: Radosław Sekuła, Grzegorz Panic, Krzysztof Machura, Michał Zaremba, Paweł Szydłowski, nadsztygar Dariusz Żwaka.

W TRZECIM RZĘDZIE, OD LEWEJ: Ireneusz Krzemiień, Tomasz Twaróg, Marek Kotula, Andrzej Smótkowski, Seweryn Miliczek, sztygar Mateusz Ramik.

Oni dobrze pracują

Oddział G-2 kopalni „Pokój”

Ściana 143 w pokładzie 414/2 o długości 213 metrów i początkowym wybiegu 784 metrów usytuowana jest w partii środkowej obszaru górniczego kopalni „Pokój” oraz w północnej części partii „E” kopalni „Halemba-Wirek”

OPR.: JC ZDJĘCIA: Jan Czypionka

U ruchomiona została 19 listopada 2015 r. i do końca marca br. używała postęp 430 m, co daje średnio po około 100 m na miesiąc i 5 m na dobę. Pozwala to na wydobycie od 2500 do 3000 t na dobę bardzo dobrej jakości węgla koksującego typu 34.2 o kaloryczności 31054 kJ/kg, z bardzo niską zawartością popiołu i siarki.

Eksploatacja ściany 143 prowadzona jest w warunkach I kategorii zagrożenia metanowego, I stopnia zagrożenia tąpnięciami, I kategorii zagrożenia wodnego oraz w klasie B zagrożenia wybuchem pyłu węglowego.

Na szczególne uznanie zasługuje zaangażowanie dozoru i załogi oddziału wydobywczego G-2, który eksploatuje ścianę 143. Załogę stanowią pracownicy z wieloletnim stażem i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, jak również wielu młodych adeptów

sztuki górniczej, którzy dopiero poznają trudy górniczej pracy. Podstawową rolę odgrywają przodowi brygad wydobywczych: Zdzisław Kurzok, Grzegorz Panic, Stanisław Machura, Arkadiusz Halczuch.

Bardzo dużo zależy od dobrej pracy kombinistów i operatorów obudów zmechanizowanych, ale nie mniejszy wpływ na techniczne i bezpieczne prowadzenie robót górniczych mają pozostali członkowie brygad oraz obsada oddziałów energomechanicznych. Wszystko to odbywa się pod kierownictwem sztygara oddziałowego inż. Łukasza Broma i nadzorem sztygarów zmianowych: zastępcą kierownika oddziałowego mgr. inż. Jacka Chechelskiego, Jakuba Bukowskiego, Mateusza Ramika oraz Janusza Świętka, których opiekunami zawodowymi są: nadsztygar górniczy Dariusz Żwaka i kierownik robót górniczych ds. wydobywania

mgr inż. Adam Nowicki oraz kierownik Działu Górniczego mgr inż. Grzegorz Fijak.

Zasadniczy wpływ na rytmiczny i praktycznie bezawaryjny przebieg produkcji mają pracownicy oddziałów MMUD-1, którymi dowodzi sztygar oddziałowy mgr inż. Piotr Andruszewski, oraz MEUD-1 pod przewodnictwem Mariusza Józwicka. Ich bezpośrednie zaangażowanie w rozwiązywanie problemów i sumienna działalność pozwalają na utrzymanie pełnej sprawności i bezawaryjnej pracy kompleksu ścianowego, bezawaryjnego utrzymania ruchu ściany.

Na przykładzie oddziału G-2 widać, że osiągnięcie dobrych wyników produkcyjnych jest możliwe, ale wymaga dobrej organizacji pracy, dużej dyscypliny w przestrzeganiu przepisów i rygorów, a także zaangażowania pracowników i osób dozoru wszystkich specjalności.

Grzegorz Panic – przodowy



Marcin Milic



Sztygar oddziałowy inż. Łukasz Brom





Od stycznia br. uruchomiono nową automatyczną linię do workowania w KWK „Piast”. Fot.: Wojciech Wikarek

Wzrasta sprzedaż produktów ekologicznych

Od kilku lat regularnie ograniczamy sprzedaż sortymentów mułowych przede wszystkim dla odbiorców indywidualnych. W zakładach przerobczych naszych kopalń wprowadzane są modernizacje procesów technologicznych, mające na celu ograniczenie ich produkcji

OPR.: AS

Jednocześnie ze względów środowiskowych maksymalizuje się sprzedaż sortymentów mułowych dla energetyki zawodowej, która dysponuje urządzeniami do ekologicznego spalania tego rodzaju węgla. – *Należy zwrócić uwagę, że sortymenty mułowe, w tym flotokoncentraty, są węglem wzbogaconym, o wysokich parametrach jakościowych. Ich negatywny wpływ na środowisko podczas spalania w małych instalacjach wynika głównie z braku wyposażenia domowych kotłów w instalacje odpylające* – mówi Tomasz Huzarewicz, dyrektor Biura Planowania, Analiz, Badania Rynku i Polityki Marketingowej spółki. W ciągu ostatnich siedmiu lat Kompania znacząco ograniczyła sprzedaż gotówkową sortymentów mułowych – o około 430 tys. t, do poziomu około 150 tys. t. Udział sprzedaży gotówkowej

w stosunku do całkowitej sprzedaży spółki został ograniczony z poziomu około 70 proc. w 2007 r. do poziomu 27,5 proc. w 2015 r. Konsekwencje środowiskowe, wynikające ze spalania sortymentów mułowych w kotłach małej mocy, to najważniejsze powody prowadzenia właśnie takiej polityki sprzedażowej. Nie jest tajemnicą, że taka polityka oraz sukcesywne wdrażanie projektów inwestycyjnych mają na celu całkowite wyeliminowanie produktów mułowych z oferty, kierowanej na krajowy rynek indywidualnych odbiorców.

Jednocześnie wychodząc naprzeciw potrzebom rynku, spółka regularnie intensyfikuje produkcję paliw ekologicznych przeznaczonych do spalania w automatycznych kotłach węglowych, tak bardzo popularnych na rynku odbiorców indywidualnych.

– *W 2015 roku spółka zwiększyła podaż zarówno sortymentu groszek 5-25 i ekogroszek Retopal o około 50 tysięcy ton, jak i ekomiału Rokita o około 90 tysięcy ton. Razem podaż wyniosła około 540 tysięcy ton. Kompania Węgłowa wprowadziła do oferty między innymi Gk 5-25 mm z KWK „Ziemowit” oraz z KWK „Piast” ruch I. W 2016 roku planowany jest dalszy znaczący wzrost wolumenu podaży produktów ekologicznych o kolejne 170 tysięcy ton, do poziomu 710 tysięcy ton – dodaje dyrektor Huzarewicz. Od stycznia br. Kompania Węgłowa uruchomiła również nową automatyczną linię do workowania w KWK „Piast”, zwiększając tym samym możliwość sprzedaży paliw konfekcjonowanych o 54 tys. t rocznie, do poziomu 64 tys. t na rok. W najbliższym czasie planuje się otwarcie firmowego sklepu internetowego z ofertą dostawy węgla workowanego na całą Polskę.*

Olimpiada Górnicza przechodzi do historii...

VI edycja Olimpiady Górniczej „O złotą lampkę” rozstrzygnięta. Główne trofeum pozostaje po raz pierwszy u gospodarzy. Najlepsi okazali się Patryk Szumlakowski i Kamil Kijas z Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu

TEKST I ZDJĘCIA: Jan Czypionka

Zmagania finałowe były w tym roku wyjątkowo zacięte i – jak podkreślił dr inż. Jan Kania, przewodniczący jury – przebiegały na bardzo wysokim poziomie.

Dość powiedzieć, że o awansie do ścisłego finału zdecydował... rzut monetą, gdyż aż sześć tur pytań dodatkowych nie rozstrzygnęło zmagania na tym etapie.

Ostatecznie drugie miejsce zajęli Jolanta Cimała i Sebastian Bendkowski z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Ornontowic. Pani Jolanta przeszła do historii jako pierwsza kobieta uczestnicząca w finałowej rozgrywce. Do tej pory finały były całkowitą domeną panów...

Na trzecim miejscu uplasowała się ekipa ZST z Rybnika, na czwartym – ZSZ z Wodzisławia Śląskiego, na piątym – ZSP nr 2 z Mysłowic, a na szóstym – ZS Silesia z Czechowic-Dziedzic.

– Bardzo się cieszę z sukcesu naszych uczniów. Każdego roku bardzo liczyliśmy na zwycięstwo, ale zawsze pierwsze miejsce nas omijało. Tym razem jednak zdecydowała naprawdę solidna wiedza. Byliśmy po prostu najlepsi. Uczniom życzę zatem równie pomyślnego zdania matury – podsumowała Anna Kamińska, która przygotowała uczniów PZS w Bieruniu do olimpiady.

PRZYKŁADOWE PYTANIA

- Jakie sygnały obowiązują przy wycofywaniu się załogi w czasie pożaru „z prądem”?
- Z jakim przyspieszeniem i opóźnieniem może odbywać się zmiana prędkości ruchu maszyny wyciągowej i jakie opóźnienie powinno spowodować hamowanie hamulcem bezpieczeństwa maszyn wyciągowych?
- Jaka powinna być liczba zwojów nieczynnych przy najniższym dolnym położeniu naczynia wyciągowego, gdy nawijanie jest jednowarstwowe i wielowarstwowe?

Zmagania finałowe były w tym roku wyjątkowo zacięte.





Teresa Horst, dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu, i laureaci: Patryk Szumlakowski i Kamil Kijas.

Musimy zawiesić olimpiadę

Teresa Horst, dyrektor Zespołu Szkół Powiatowych w Bieruniu:

– Przepustką na uczelnię są bardzo dobre wyniki w nauce. Najambitniejsi próbują zawczasu zapewnić sobie indeks, stając w szranki konkursu wiedzy górniczej „O złotą lampkę”, który od sześciu lat ma charakter olimpiady. Taką decyzję podjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej. Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu otrzymał status organizatora tej imprezy. Niestety, wskutek znacznego ograniczenia naboru na kierunki górnicze jesteśmy zmuszeni, przynajmniej na jakiś czas – mam nadzieję, że nie na długo – zawiesić organizację olimpiady.



Jolanta Cimała z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Ornontowic przeszła do historii jako pierwsza kobieta uczestnicząca w finałowej rozgrywce.

Finałowa trójka drużyn.



Początki wcale nie były trudne...

Czy kobieta w kopalni przynosi pecha? Czy słaba płeć jest zbyt delikatna, aby sobie poradzić w pracy pod ziemią? Czy w dzisiejszym świecie są jeszcze mężczyźni, którzy nie wyobrażają sobie, aby kobieta mogła wykonywać zajęcia kiedyś zarezerwowane tylko dla nich?

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga, ZDJĘCIA: SVG Studio

Dzisiaj w kopalniach kobiet jest niemało, wiadomo, że mają zazwyczaj mniej siły fizycznej niż mężczyźni, ale przecież są różne zawody, funkcje, zajęcia, w których nie ustępują panom absolutnie pod względem wykształcenia, wiedzy i umiejętności. Poszukując takich kobiet, trafiam na Aleksandrę Nielabę – geologa w kopalni „Rydułtowy”. Spotykamy się tuż po zakończeniu zdjęć do filmu, który zostanie wyemitowany na kanale Discovery. Film będzie jednym z odcinków „serialu” o kobietach wykonujących nietypowe zajęcia. I właśnie pani Ola jest taką kobietą. Geolog, niedoszły architekt, mama dwójki dzieci, bardzo piękna kobieta. Ale jednocześnie bardzo kontaktowa i skromna. Mimo że jest bohaterką książki, była zapraszana do telewizji, a teraz będzie o niej film, trochę się sama z tego śmieje i traktuje taką popularność z dystansem. – *Kobiety naprawdę mogą wykonywać różne zajęcia, niby na pierwszy rzut oka zarezerwowane tylko dla mężczyzn. Gdy byłam gościem „Pytania na śniadanie”, w TVP była również pani, która jest szefem związków zawodowych w Przedsiębiorstwie Górniczym „Silesia” i daje radę* – śmieje się pani Ola. Nasza bohaterka w kopalni „Rydułtowy” pracuje już 15 lat. Trafiła tam, jak to w życiu często bywa, trochę przez przypadek. Chciała zostać architektem, ale nie dostała się na studia. Wybrała Wydział Górnictwa i Geologii na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, kierunku geologia górnicza i poszukiwawcza.

– *Pisałam pracę magisterską właśnie na temat kopalni „Rydułtowy”, miałam także przyznane stypendium na czas studiów, więc tak naprawdę musiałabym je zwrócić. Okazało się jednak, że kopalnia „Rydułtowy” poszukuje*

geologa. Zdecydowałam się na tę pracę. W sumie chyba dobrze wybrałam, praca jest ciekawa, stabilna, co też jest istotne, zwłaszcza kiedy ma się rodzinę, dzieci. Praca geologa wymaga regularnych zjazdów na dół, w różne rejony kopalni. W ubraniu roboczym, kasku z czołówką, zjeżdża na dół, zbiera dane, robi

pomiary, później nanosi to wszystko na mapy i aktualizuje je w ten sposób. Wychwytuje ewentualne zagrożenia, spodziewane osunięcia czy uskoki. Praca jest ciekawa, ale też niezwykle odpowiedzialna. Dzięki swoim pomiarom może przewidzieć pewne zjawiska, lecz nie zawsze to się udaje, od czasu do czasu



zdarzają się tąpnięcia, wstrząsy, o których nie można w żaden sposób uprzedzić odpowiednich służb. Bez dokumentacji geologicznej niemożliwe byłoby prowadzenie eksploatacji. Zanim rozpocznie się drążenie chodników i ścian, projektuje się m.in. rozcinke w złożu oraz sporządza dokumentację techniczną dla projektowanych wyrobisk.

Zagrożenia są, i to duże, jak to w kopalni. Parę lat temu „Rydułtowy” zostały uznane za jedną z najbardziej niebezpiecznych kopalń w Polsce. – *Strach jest zawsze, ale trzeba na niego spojrzeć w ten sposób, że dzięki niemu bardziej się mobilizujemy, uważamy. Ten, kto się nie boi, jest po prostu niemądry, wiadomo, że praca na dole to zawsze zagrożenie dla zdrowia i życia, ale ja staram się nie myśleć o tym, muszę wykonać swoje pomiary, robię to i już. Nie mogłabym cały czas zastanawiać się, czy coś może się stać, ale jednak z tyłu głowy zawsze światełko będzie się świecić. Zwłaszcza że mam dzieci, które bardzo kocham* – zamyśla się pani geolog. Dzieci może jeszcze są zbyt małe, żeby zdawać sobie

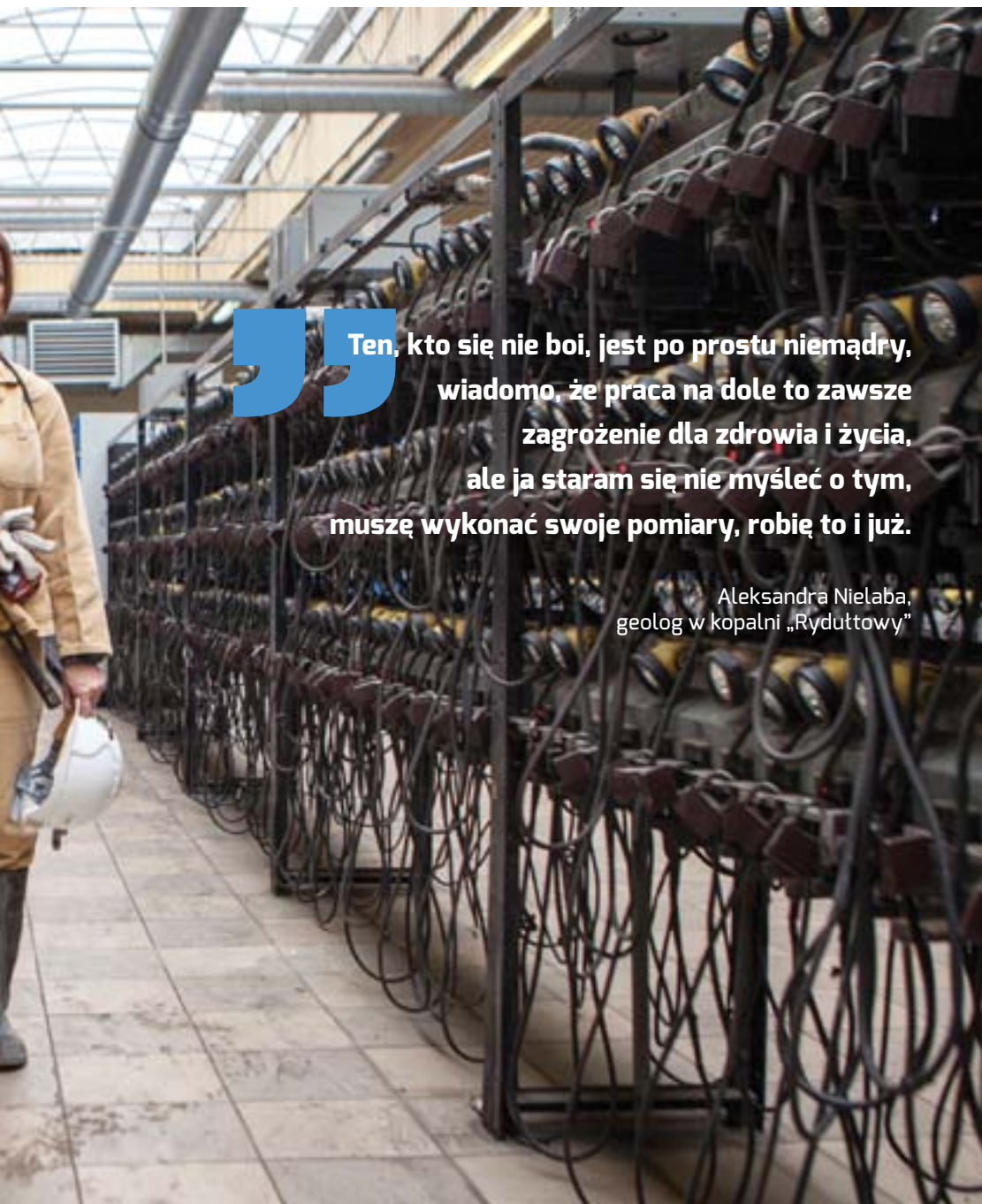


Praca geologa wymaga regularnych zjazdów na dół, w różne rejony kopalni.

sprawę z zagrożeń, ale wiedzą, gdzie mama pracuje, i czasem słyszą o wypadkach, także tych śmiertelnych, w kopalni. Gdy dzieci się urodziły, pani Ola dosyć szybko wróciła do pracy. Zależało jej, aby nie stracić swojej posady, dziećmi zajmowali się rodzice. Teraz jest już lepiej, dzieci chodzą do szkoły: syn do czwartej klasy, córeczka do drugiej i są trochę bardziej samodzielne. Zresztą z dziećmi stara się spędzać jak najwięcej czasu. Jazda na

rowerze, wyjścia na basen czy do kina to jest to, co dzieci lubią najbardziej.

Początki pracy w kopalni wcale nie były takie straszne, jak mogłoby się wydawać. To już są inne czasy, na kobiety w kopalni nie patrzy się jak na jakieś dziwne stwory, chociaż... pani Aleksandra wspomina, jak to koledzy, współpracownicy bliższy i dalsi, musieli się po prostu oswoić z tym, że kobieta też będzie raz na jakiś czas zjeżdżać na dół. – *Na początku jak mnie widzieli w kasku i uniformie, mówili: „O, wycieczka idzie”* – śmieje się, ale generalnie przyjęli mnie sympatycznie i z serdecznością. Pani Ola pochodzi z rodziny górniczej. Dziadek był górnikiem strażowym w kopalni „Anna” w Pszowie. Ojciec parę lat pracował w kopalni, mama całe życie była księgową – także w kopalni. Tak więc tradycje rodzinne zostały zachowane, chociaż pani Ola nie jest górnikiem, bo nim być nie może, funkcjonuje w tym świecie przez swoje całe życie zawodowe. Kiedy przyjmowano ją do pracy w kopalni, nastąpiła śmieszna pomyłka. Początkowo przyjęto ją na etat geologa powierzchniowego, zakładając, że jeżeli to kobieta, więc etat ma być na powierzchni. Ale po interwencji ówczesnego szefa Działu Mierniczo-Geologicznego zmieniono jej stanowisko na geologa górniczego pod ziemią. Dyrektor też nie wyobrażał sobie, aby mogła zjeżdżać na dół, ale w końcu przyzwyczaił się do tego, że raz na jakiś czas, ale regularnie, pod ziemią pojawia się kobieta. Przyzwyczaili się również do tego górnicy. Wydzielono dla niej nawet specjalną szatnię w pomieszczeniach do przebierania się dla dozoru wyższego i gości. Teraz już nie jest jedyną kobietą w „Rydułtowach”, która zjeżdża na dół: jest jeszcze druga pani geolog i pani, która jest mierniczym. Jest różnie. A kolejnym zatrudnianym kobietom jest prościej. Zresztą co tu dużo mówić: św. Barbara – patronka górników też jest kobietą. I nikt nie ma nic przeciwko...



Ten, kto się nie boi, jest po prostu niemądry, wiadomo, że praca na dole to zawsze zagrożenie dla zdrowia i życia, ale ja staram się nie myśleć o tym, muszę wykonać swoje pomiary, robię to i już.

Aleksandra Nielaba,
geolog w kopalni „Rydułtowy”

Precz ze stereotypami, czyli... jak wygląda szczęśliwy górnik

W Polsce stereotyp górnika to często nadal połączenie bohaterów filmów Kutza z kabaretami, w których „górnicy” bawią publiczność prostackimi żarcikami rodem z kronik filmowych lat 60. ubiegłego wieku

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga

Dla znacznej części naszego społeczeństwa górnik postrzegany jest jak ktoś, kto ciągle narzeka, wykonując prostą pracę, oczekuje nie wiadomo jak wysokiego wynagrodzenia. Interesuje się tylko robotą i co najwyżej hodowlą gołębi...

A tymczasem... jest zupełnie inaczej.

Tomasz Kremez, lat 31, wykształcenie wyższe, górnik, w kopalni prawie 5 lat. Spotykamy się w domu w Czerwionce –Leszczynach. W drzwiach wita mnie atrakcyjna brunetka, elegancko ubrana, uśmiechem zapraszając do środka. Jest i bohater mojego artykułu pan Tomek. Wysoki, sympatyczny i przystojny. Jest jeszcze Ktoś... ten Ktoś od 6 tygodni jest nowym członkiem rodziny. Rodziny, od razu widać, że szczęśliwej i zadowolonej. Oskar – bo tak ma na imię syn Katarzyny i Tomasza, jest ukochanym maleństwem nie tylko swoich rodziców, ale i dziadków. I jak przystało na nowoczesne małżeństwo, urodził się także w towarzystwie mamy i taty...

– *Bardzo chętnie uczestniczyłem w porodzie, przynajmniej wiem, jaki to jest dla kobiety ogromny wysiłek, a i dla mnie było to nowe doświadczenie życiowe* – mówi pan Tomek.

No cóż, miało być o pracy w kopalni, a tymczasem rozmawiamy o porodzie... Rzeczywiście nie każdy mężczyzna jest w stanie przetrwać takie wydarzenie jak poród, nawet ci najtrwalsi czasem pękają i trzeba ich ratować. Ale nasz bohater do takich nie należy. Zresztą bardzo sobie chwali pobyt w szpitalu. – *Było nawet wesoło, atmosfera luźna i sympatyczna przy jednoczesnej bardzo fachowej pomocy ze strony lekarzy i pielęgniarek. Tak więc dosyć szybko i bez problemów pojawił się na świecie mój syn* – nie kryje zadowolenia młody tata. Stereotyp górnika z kronik filmowych – leży na łopatkach właściwie od razu. No bo kto to

słyszał, żeby taki twardziel jak górnik przemawiał się porodem swojej żony.

Przypominam sobie jednak po chwili, że nie przyszłam tutaj rozmawiać o rodzinnych porodach, chociaż takie to sympatyczne małżeństwo, że można rozmawiać o wszystkim.

– *Skończyłem technikum elektroniczne w Rybniku, jednak to nie było to, co mnie interesowało. Poszedłem na studia na Politechnikę Śląską, na kierunku zarządzanie i inżynieria produkcji. Właściwie cała rodzina jest związana z górnictwem – tata, dziadek, teść, więc przez całe życie dorastałem w takim klimacie, przy górniczych opowieściach... Na trzecim roku miałem praktyki w kopalniach „Knurow” i „Szczygłowice”. I już wtedy wiedziałem, że ta praca mi odpowiada. I tak*

naprawdę to te praktyki na sto procent zdecydowały, że będę szukać pracy właśnie na kopalni – opowiada pan Tomasz.

I tutaj pada kolejny stereotyp, górnik, mgr inż. Po trudnych studiach wybiera pracę na dole. Bo tak mu się podoba. Tradycja rodzinna też robi swoje, ale jednak z takim wykształceniem można także znaleźć pracę gdzie indziej „na powierzchni”, w bezpieczniejszym miejscu.

Po skończonych studiach składa podanie o pracę do okolicznych kopalni i przyjmują go na KWK „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych. Z panią Katarzyną znają się od 10 lat, jednak małżeństwem są dopiero od 2014 r.

– *Chcieliśmy skończyć studia, trochę się usamodzielnic* – mówi żona i dodaje, że po

Dzień pracy młodego górnika zaczyna się dosyć wcześnie, bo już przed piątą rano.





Tomasz, Katarzyna i Oskar.

studiach pedagogicznych chciała pracować w przedszkolu, ale nigdzie nie znalazła pracy, więc otworzyła butik i w ten sposób zarabia. Oczywiście teraz najważniejszy jest syn i jemu musi się poświęcić bez reszty.

Tak więc czasy, kiedy żony górników siedziały w domu „i nic nie robiły” – jak to czasem się słyszy, dawno się skończyły.

Kopalni „Bolesław Śmiały” pan Tomek nie znał, ale taką otrzymał propozycję pracy i nie żałuje, dobrze się pracuje. Przez pierwsze 10 miesięcy był zatrudniony jako pracownik fizyczny i miał swojego instruktora, przodowego. Po tym okresie trafił do dozoru. Instruktorem to doświadczona osoba, która zwraca uwagę na wszelkie niebezpieczeństwa na dole, dba o to, aby młodemu pracownikowi przekazać jak najwięcej swojej wiedzy, bo potem już będzie musiał sam zadbać o siebie i swoich kolegów. Bo tam na dole wszyscy muszą być

odpowiedzialni za wszystkich. A poczucie odpowiedzialności i świadomość górników jest coraz większa.

Dzień pracy młodego górnika zaczyna się dosyć wcześnie, bo już przed piątą rano. O 5:40 jest już na miejscu w kopalni, zbiera raporty z poprzednich zmian, rozmawia z dozorem, później jest raport u szefa i ustalanie zakresu robót na dany dzień. Wraca do domu, obiad, czasem spacer z żoną i malutkim synkiem, a potem dopiero czas na realizację pasji, zainteresowań, a także codziennych obowiązków, takich jak pomoc babci w domu i ogrodzie.

– *Przecież nie mogę swojej babci zostawić, żeby sama kosiła trawę czy naprawiała coś w domu. Ma duży ogród, o który trzeba zadbać* – tłumaczy pan Tomek. Popołudniu czasem uda się znaleźć chwilkę na poczytanie kryminału czy naukę języka hiszpańskiego. Państwo Kremeziowie mają rodzinę w Hiszpanii

i dlatego właśnie pojawił się pomysł nauki tego języka. – *Tak więc karmiąc malego, powtarzam sobie słówka hiszpańskie* – śmieje się młody tata. No i kto to widział – tak sobie myślę – żeby górnik karmił dziecko i uczył się hiszpańskich słówek. Tego już by żadna kronika z lat 60. nie „przeżyła”. Tak więc często przedstawiany stereotyp padł w gruzach. Jest jeszcze sport, filmy, muzyka, no i zwykła pomoc swojej żonie w prowadzeniu domu. Dla mnie to super facet. O marzenia już nie pytam, bo jak tu pytać..., skoro wyprzedzając pan Tomek mówi: – *Wie pani, tak naprawdę, to ważne jest, żeby tylko zdrowie dopisywało, bo bez tego ani rusz. Na pewno kiedyś chcielibyśmy mieć jeszcze jedno dziecko, może pomyslimy o budowie domu, ale teraz jestem naprawdę szczęśliwy, że mam dobrą żonę, syna, pracę, która daje mi satysfakcję, a reszta przyjdzie wtedy, kiedy będzie na to czas.*

Nadal wspieramy absolwentów szkół górniczych

Spółka nadal jest zainteresowana zatrudnianiem absolwentów szkół górniczych. Tylko od 2015 roku pracę w kopalniach znalazło 299 absolwentów

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga

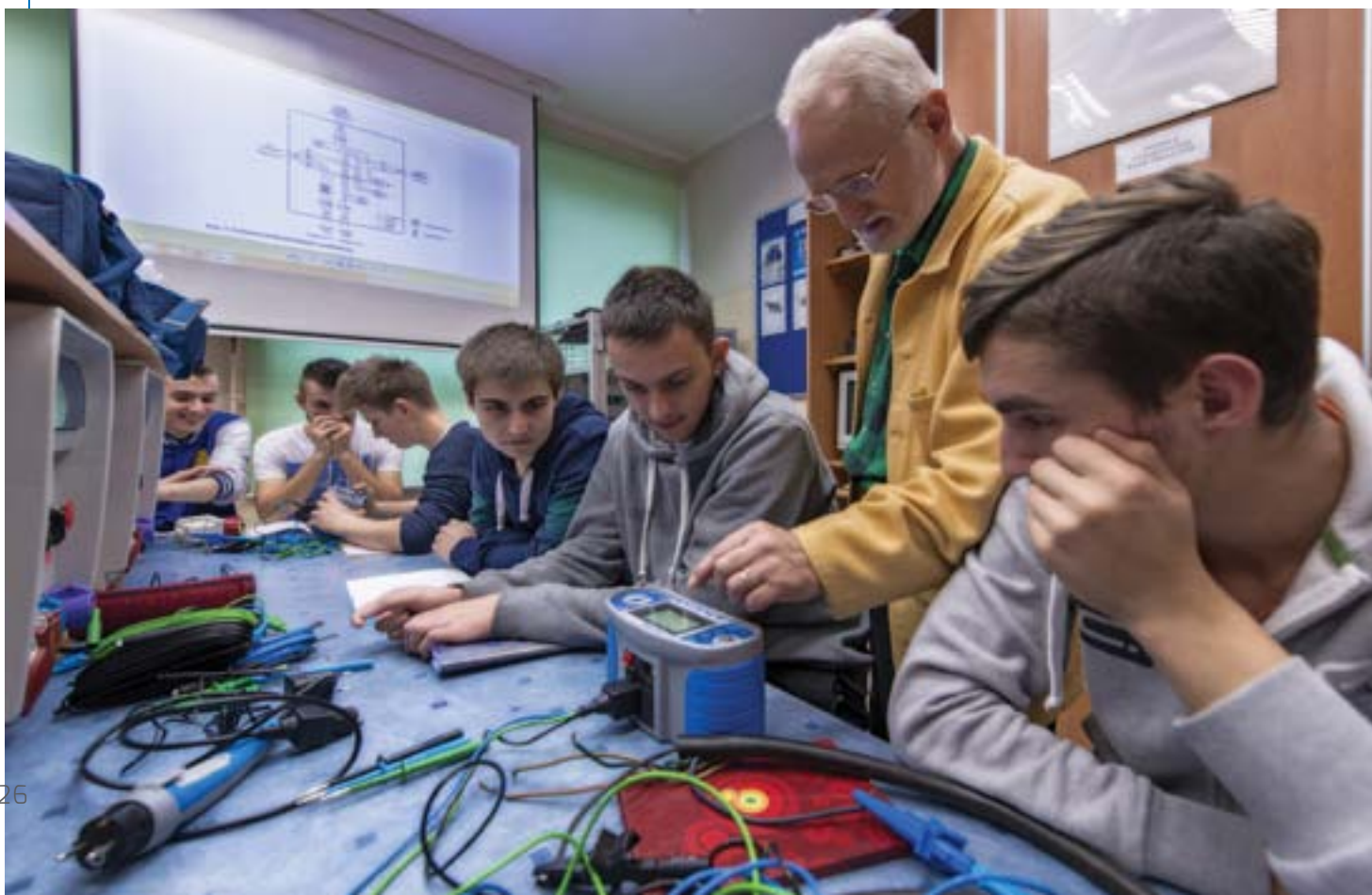
Od początku swojego istnienia, czyli od 2003 r., spółka współpracuje ze szkołami górniczymi. Przez cały ten okres absolwenci po uzyskaniu dyplomów mieli gwarancje pracy w kopalniach wchodzących w skład spółki. W 2013 r. sytuacja finansowa branży górniczej uległa pogorszeniu, co przełożyło się na zatrudnianie nowych pracowników. Spółka nadal jest jednak zainteresowana zatrudnianiem absolwentów szkół górniczych.

Obecnie spółka kontynuuje współpracę z 18 szkołami w aglomeracji śląskiej. W 2014 r. zostało zawarte nowe porozumienie o współpracy, które nieco zmieniło jej zasady. Określono w nim m.in., że absolwenci będą zatrudniani po ukończeniu szkoły i zdaniu egzaminu zawodowego w miarę możliwości jak najszybciej. Jeśli w kopalni wystąpi konieczność zawieszenia przyjęć ze względu na sytuację spółki, absolwenci zostaną zatrudnieni w pierwszej kolejności po ich wznowieniu. Zapis ten pozwala na systematyczne

uzupełnianie zatrudnienia we wszystkich kopalniach spółki przy jednoczesnym zagwarantowaniu pracy absolwentom szkół górniczych.

W 2015 r. we wszystkich kopalniach spółki zatrudniono łącznie 151 absolwentów (z czego: 24 z wyższym wykształceniem, 101 ze średnim i 26 z zawodowym). W tym roku (dane z marca 2016) zatrudniono już 148 nowych pracowników – absolwentów szkół górniczych, w tym 8 z wyższym wykształceniem, 95 ze średnim, 45 z zawodowym.

Obecnie spółka kontynuuje współpracę z 18 szkołami w aglomeracji śląskiej. Na zdjęciu: uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu. FOT.: archiwum PZS w Bieruniu



Batalia o czystą wodę

Naukowcy z Katowic i Lublina opracowali technologię oczyszczania z promieniotwórczych pierwiastków wód dołowych. Pilotażowa instalacja ruszyła w kopalni „Ziemowit” w Lędzinach

TEKST I ZDJĘCIA: Jan Czypionka



Instalacja składa się ze stanowisk modułowych, z zeolitem umieszczonym w specjalnych kartridżach z tworzywa sztucznego.

Co to jest zeolit?

Zeolity, zwane również sitami molekularnymi, to naturalne lub syntetyczne glinokrzemiany, charakteryzujące się wysoką zdolnością adsorpcji jonów i gazów. Dzięki takim właściwościom mogą być wykorzystywane do usuwania różnego typu zanieczyszczeń, np. nuklidów promieniotwórczych z wód.

Badania laboratoryjne przeprowadzone w ramach projektu potwierdziły, że zarówno naturalne, jak i sztuczne zeolity można stosować do oczyszczania wód kopalnianych, a specjalnie dobrana mieszanka zeolitu naturalnego i sztucznego powoduje znaczne polepszenie parametrów procesu.

Wody dołowe, pochodzące z odwodnienia z poziomu III – 650 m kopalni „Ziemowit”, charakteryzują się wysokim zasoleniem oraz podwyższonym stężeniem radu.

– Przewiduje się, że wejście w życie nowych uregulowań w zakresie skażenia promieniotwórczego wód wymusi na przedsiębiorstwach odprowadzających do środowiska wody o podwyższonej promieniotwórczości przyjęcie rozwiązań ograniczających w nich poziom radu Ra226 i Ra228 – wyjaśnia Izabela Herman, kierowniczka Działu Ochrony Środowiska kopalni „Ziemowit”. – W związku z tym w 2015 roku nasza kopalnia podjęła działania w celu znalezienia nowych sposobów oczyszczania wód kopalnianych z naturalnych nuklidów promieniotwórczych, które uzupełniłyby działający obecnie system oczyszczania wód radowych z poziomu 650 metrów, zaprojektowany przez Główny Instytut Górnictwa w Katowicach.

W Lędzinach uruchomiona została pilotażowa instalacja oczyszczania wód kopalnianych z naturalnych nuklidów promieniotwórczych, wykorzystująca naturalne i syntetyczne zeolity. Instalacja tego typu została wybudowana w polskiej kopalni po raz pierwszy i powstała dzięki realizacji projektu RATZEO „Opracowanie technologii oczyszczania wód z naturalnych nuklidów promieniotwórczych z wykorzystaniem materiałów zeolitycznych”. Jest on realizowany przez Główny Instytut Górnictwa, Politechnikę Lubelską oraz Kopex-Ex-Coal Sp. z o.o. w ramach Programu Badań Stosowanych Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Celem projektu jest opracowanie nowej technologii oczyszczania wód kopalnianych z naturalnych nuklidów promieniotwórczych, w której proces oczyszczania oparty jest na adsorpcji izotopów radu przez specjalnie dobrane mieszaniny syntetycznego i naturalnego zeolitu.

Instalacja składa się ze stanowisk modułowych, z zeolitem umieszczonym w specjalnych kartridżach z tworzywa sztucznego. Pozwala to na elastyczne prowadzenie procesu oczyszczania oraz upraszcza wymianę złoża zeolitowego w kartridżach. Wstępne testy na stanowisku wskazały, że wydajność usuwania radu jest na poziomie około 45 proc.

Realizację projektu przewiduje się na trzy lata, a jego zakończenie na 30 kwietnia 2017 r.

– Wody dołowe, pochodzące z odwodnienia z poziomu III – 650 metrów, charakteryzują się wysokim zasoleniem oraz podwyższonym stężeniem radu – wyjaśnia Izabela Herman, kierowniczka Działu Ochrony Środowiska kopalni „Ziemowit”.



Emocje, radość, wysiłek

Już po raz ósmy w hali „Skarpa” w Bytomiu odbył się Regionalny Turniej Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelktualnie, zorganizowany przez Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Bytomiu

TEKST I ZDJĘCIA: Jan Czipionka

Impreza rozrasta się z każdym rokiem, w czym olbrzymia zasługa Anny Dziąsko, szefowej ośrodka w Bytomiu.

– Pamiętam początki, kiedy siedem lat temu pierwszy turniej odbywał się na otwartym terenie i złapał nas wszystkich deszcz – wspomina pani Anna.

Tym razem pogoda była dla uczestników niestraszna. Oprócz głównych zawodów – turnieju piłkarskiego, odbyły się jak zwykle imprezy towarzyszące, w tym oczywiście konkurs plastyczny.

Emocji nie brakowało, bramki padały gęsto w sytuacjach, których nie powstydzilyby się drużyny na „dorosłych” turniejach. Dzieci, które z różnych względów nie uczestniczyły w meczach, gorąco dopingowały swoich rówieśników.

Dzieci niepełnosprawne radzą sobie doskonale w trudnych sytuacjach. Nie widać



żadnej różnicy między tą grupą a w pełni sprawnymi rówieśnikami. Ze względu na swoje przypadłości potrzebują jednak więcej troski, więcej serca, więcej zaangażowania wychowawców. Ten turniej daje im szansę zapomnienia choć przez chwilę o swoich słabościach i ułomności...

Emocji nie brakowało, bramki padały gęsto w sytuacjach, których nie powstydzilyby się drużyny na „dorosłych” turniejach...

Oprócz głównych zawodów – turnieju piłkarskiego, odbyły się jak zwykle imprezy towarzyszące.





Z dzieckiem w góry!

Miłość do gór można zaszczepić w dzieciach od najmłodszych lat.

Wspólne wędrowki to wspaniała okazja nie tylko do aktywnego spędzenia wolnego czasu

Świeże powietrze, przepiękne widoki, poznawanie przyrody oraz zdrowe hartowanie małego organizmu – to tylko niektóre przesłanki do wybrania tej formy wypoczynku z dzieckiem.

Oczywiście zawsze pojawiają się wątpliwości, gdzie pojechać. Zastanawiamy się, czy szlak nie będzie za trudny, czy też może za długi dla naszej pociechy. Przeraza nas perspektywa usłyszenia „nóżki mnie bolą”, bo dobrze wiemy, że już trzylatek jest za ciężki, żeby go nosić. Dlatego tak ważny jest wybór odpowiedniego miejsca.

Wszystkim planującym rozpoczęcie z dziećmi górskiej przygody polecamy Beskidy i oczywiście „Cieńków”. Kolej linowa umożliwia wyjazd z wózkiem, więc można zabrać ze sobą naprawdę niedużego brzdąca. Szlak spacerowy Pętla Cieńkowska, wytyczony w obrębie dwóch kolei – tej na Cieńkowie oraz tej na skoczni im. Adama Małyszka, umożliwia wędrowkę zarówno z wózkiem, jak i z dzieckiem w nosidełku. Trasę swobodnie przejdzie już trzy-, czterolatek.

Na szczycie można pokazać dzieciakom koniki oraz barany, dobrze zjeść oraz wypocząć na łonie natury, a widoki są naprawdę cudowne.

Cieńków zapewnia także noclegi: hotel*** „Ogrodzisko”, bezpośrednio przy kolei linowej, stanowi idealny punkt wypadowy w Beski-
dy. Przytulne pokoje, sala zabaw dla dzieci, smaczna domowa kuchnia

oraz miła obsługa sprawiają, że wypoczynek jest udany. Dodatkowo obiekt leży nad potokiem Malinka, gdzie w upalne dni można zamoczyć nogi, poleżeć na leżaczku czy kocyku i po prostu poleniuchować. Dzieci mogą szaleć na placu zabaw.

Kolej linowa „Cieńków” oraz szlak spacerowy Pętla Cieńkowska zapraszają od 30 kwietnia 2016 r. AD



DOWCIPY Z DŁUGIEJ BRODY HELMUTA

Syn mleczarza poszedł do wojska.
Po tygodniu ojciec dostaje list:
- Tato! Tu jest rewelacyjnie!
Można się wylegiwać do szóstej rano!



Mama pyta się Helmuta:
- Dlaczego płaczesz?
- Bo śniło mi się, że szkoła się paliła.
- Nie płacz, to tylko sen!
- Właśnie dlatego płaczę...

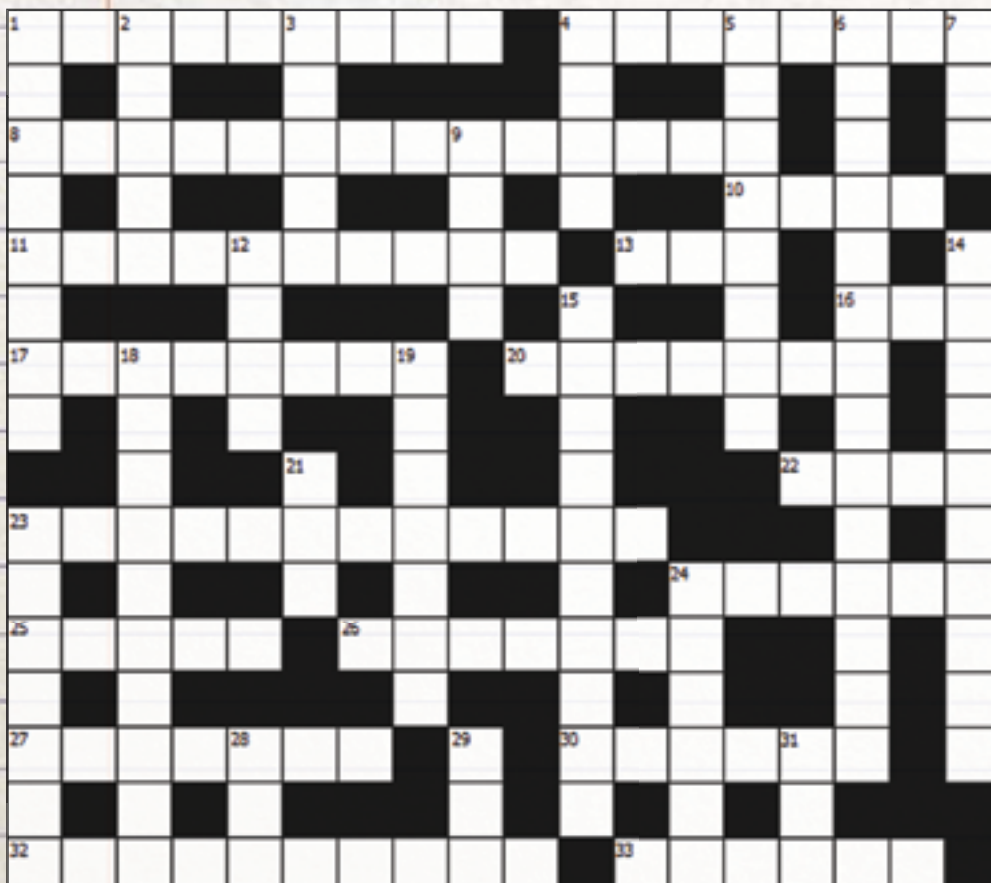
Na rozprawie sędzia pyta oskarżonego:
- Dlaczego uciekł pan z więzienia?
- Bo chciałem się ożenić!
- Ma pan dziwne poczucie wolności.



Profesor na sali wykładowej zwraca się do Helmuta:
- Dlaczego śpisz podczas wykładu?
- Wcale nie śpię, panie profesorze.
- W takim razie powtórz moje ostatnie zdanie.
- „Helmut, dlaczego śpisz na lekcji?”



KRZYŻÓWKA NR 81



PIONOWO

1. ciasto
2. w radiu
3. cesarz
4. grzeje
5. poddaństwo
6. upaństwowienie
7. ucina głowę
9. podanie
12. wyspa
14. próbuje
15. miasteczko koło Krakowa
18. ...i telewizja
19. z lekarstwem
21. zimą na rzece
23. wąż
24. w Afryce
28. jednostka mocy
29. towarowy
31. marka komputera

POZIOMO

1. kometka
4. na siatce geograficznej
8. ...umarłych poetów
10. Ziemia-matka
11. miasto w Austrii
13. nie przód
16. zbudował arkę
17. krzywa geometryczna
20. krzaki
22. w komputerze
23. wysłanniczka
24. dla królika
25. ptak z rodziny krukowatych
26. na ekranie
27. dawna nazwa zachodniego ramienia ujściowego Wisły
30. opiekunka dla dziecka
32. w przedszkolu do lepienia
33. nalewa drinki



*Pożegnanie z „Andaluzją”.
Szyb „Żeromski” na chwilę przed wysadzeniem w powietrze.
fot.: Jan Czipionka*

NASZE ŚWIĘTE BARBARY

